ID 27940

Dziennik Bałtycki

Rok XXI, nr 6 (6690) — Cena 50 gr

Sobota, 8 stycznia 1966 r.

W Taszkiencie trwają rozmowy

prezydenta A. Khana z premierem Shastri

TASZKIENT (PAP). — Premier Indii Shastri wydał w piątek śniadanie na cześć premiera ZSRR Kosygina. W śniadaniu wzięli również udział przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Uzbeckiej SRR J. Nasriddinowa, premier Uzbekistanu R. Kurbanow, minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko, minister obrony ZSRR marszałek R. Malinowski i inne oficjalne osobistości.

Razem z dostojnymi gośćmi i członkami delegacji przybyli do teatru przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Uzbeckiej SRR, J. S. Nasriddinowa, przewodniczący Rady Ministrów Uzbekistanu R. Kurbanow i inne osobistości.

Premier Indii Shastri (z prawej) i prezydent Pakistanu Ayub Khan przy stole konferencyjnym w Taszkiencie. CAF — Telefoto

Ze strony indyjskiej uczestniczyli w śniadaniu: minister spraw zagranicznych S. Singh, minister obrony Chavan i ambasador Indii w Moskwie Kaul.

* * *

MOSKWA (PAP). Jak podaje agencja TASS z Taszkientu, w dniu dzisiejszym w podmiejskiej rezydencji Durmen odbyło się kolejne spotkanie prezydenta Pakistanu, Ayub Khana z premierem Indii, Shastrim.

* * *

Kierownik Wydziału Prasy radzieckiego MSZ, Zamiatin, w czwartek późnym wieczorem wydał przyjęcie na cześć dziennikarzy indyjskich i pakistańskich znajdujących się w Taszkiencie. W przyjęciu wzięła również udział liczna grupa dziennikarzy radzieckich.

* * *

MOSKWA (PAP). — Z Taszkientu donoszą, że 7 bm. prezydent Pakistanu Mohammad Ayub Khan i premier Indii, Lal Bahadur Shastri odbyli dwa spotkania, w czasie których omawiali problemy stosunków indyjsko - pakistańskich.

* * *

MOSKWA (PAP). — Na zaproszenie rządu Republiki Uzbeckiej przybyli w piątek na wielki koncert prezydent Pakistanu Mohammad Ayub Khan i premier Indii Lal Bahadur Shastri.

Na konferencji w Hawanie

krystalizuje się myśl utworzenia sekretariatu organizacji solidarności

HAWANA (PAP). — W czwartek na wieczornym posiedzeniu konferencji trój kontynentalnej w Hawanie uczestnicy owacyjnie powitali wystąpienia przywódców rewolucyjnych ruchów partyzanckich dwóch krajów Ameryki Łacińskiej — dowódcy naczelnego sił zbrojnych wyzwolenia narodowego Wenezueli Pedro Medina Silva i szefa sztabu głównego powstańczych sił zbrojnych w Gwatemali Luisa Turciosa.

Pedro Medina Silva nakreślił obraz eksploatacji wenezuelskich bogactw naftowych złóż rudy żelaznej przez monopole amerykańskie. Oświadczył on, że wyczerpanie wszelkich pokojowych środków walki oraz rządowa polityka terroru zmusiły siły postępowe i patriotyczne do podjęcia walki zbrojnej.

Przywódca partyzantów gwatemalskich mjr Luis Turcios stwierdził, iż imperializm USA kontroluje w jego kraju cały przemysł i 30 proc. ziemi uprawnej. **Jedyną drogą obalenia dyktatury i zastąpienia jej rządem demokratycznym** — oświadczył mówca — **może być walka zbrojna.**

W toku czwartkowych obrad — pisze korespondent PAP red. Ikonowicz — wiele delegacji, w tym kongijska, radziecka i kubańska opowiedziało się **za utworzeniem stałego sekretariatu konferencji solidarności trójkontynentalnej,** dzięki czemu ruch solidarności przybrałby trwałe formy organizacyjne.

* * *

Do odbywającej się w Hawanie konferencji przyszła depesza od Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy (MOD). Postanowiła ona przekazać Narodowemu Frontowi Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego jako pomoc dla narodu południowowietnamskiego 50 tys. koron czechosłowackich.

Hanoi serdecznie wita radzieckich gości

HANOI (PAP). Serdecznie powitali w piątek mieszkańcy stolicy DRW delegację Związku Radzieckiego na czele z członkiem Prezydium, sekretarzem KC KPZR, A. Szelepinem.

Tysiące mieszkańców Hanoi wyszło na ulice miasta, aby powitać delegację radziecką. Odświętnie przybrany został centralny plac Hanoi — Ba Dinh.

Serdecznie witany przez zebranych zabrał następnie głos szef delegacji radzieckiej, członek Prezydium, sekretarz KC KPZR A. Szelepin. Przekazał on braterskie pozdrowienia narodowi wietnamskiemu i podkreślił, że rząd radziecki jest zdecydowany udzielać mu wszechstronnego poparcia.

Ho Chi Minh przyjął delegację ZSRR

HANOI (PAP). Prezydent Demokratycznej Republiki Wietnamu Ho Chi Minh przyjął 7 bm. delegację Związku Radzieckiego, której przewodniczy członek prezydium, sekretarz KC KPZR A. N. Szelepin. Delegacja przybyła do DRW z wizytą przyjaźni.

Przy rozmowie obecni byli premier DRW Pham Van Dong, pierwszy sekretarz KC Wietnamskiej Partii Pracujących Le Duan, przewodniczący Stałego Komitetu Zgromadzenia Narodowego DRW Truong Chinh i inni przywódcy wietnamscy. Rozmowa przebiegała w serdecznej atmosferze.

Rozwój wynalazczości

wymaga sprzyjającego klimatu społecznego

WARSZAWA (PAP). Prawie 500 wynalazców, racjonalizatorów, przedstawicieli świata nauki, aktywu związkowego, stowarzyszeń naukowo-technicznych — uczestniczy w ogólnokrajowej naradzie poświęconej problemom wynalazczości, która rozpoczęła się w piątek w „Domu Technika" w Warszawie.

Na obrady przybyli: przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki, wicepremier Eugeniusz Szyr, przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński, kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego i Komunikacji KC PZPR Józef Niedźwiecki.

Obrady otworzył prezes Urzędu Patentowego — Ignacy Czerwiński.

Następnie zabrał głos E. Szyr (przemówienie podajemy oddzielnie).

Rolę czynnika społecznego w rozwoju wynalazczości omówił następnie sekretarz CRZZ — Wiktor Obolewicz.

Mówca zatrzymał się na zagadnieniu warunków rozwoju wynalazczości, **stawiając na pierwszym miejscu** sprawę sprzyjającego klimatu społecznego. Mimo istniejących osiągnięć — obecnego poziomu ruchu wynalazczego nie można uznać za **zadowalający.** Wyzwalanie rezerw w dziedzinie wynalazczości i racjonalizacji wymaga zwiększonego wysiłku administracji gospodarczej, zwłaszcza zjednoczeń przemysłowych. Niezbędne jest doskonalsze tematyczne kierowanie rozwojem wynalazczości, w ścisłym powiązaniu z planami postępu techniki.

W dalszej części referatu sekretarz CRZZ scharakteryzował współpracę związków zawodowych i NOT, działalność wojewódzkich komisji wynalazczości oraz klubów techniki i racjonalizacji. Działalność tych ostatnich, mimo niewątpliwych osiągnięć, jest niewystarczająca. Głównym celem ich działalności a zarazem jednym z zadań stojących przed związkami zawodowymi i stowarzyszeniami technicznymi NOT, jest umasowienie ruchu wynalazczego i zwiększenie jego efektów.

Po referacie następuje moment wręczenia odznaczeń państwowych zasłużonym wynalazcom i racjonalizatorom. Odznaczenia wręcza Ignacy Loga-Sowiński i Eugeniusz Szyr.

Rozszerzenie uprawnień GRN

WARSZAWA (PAP). — Od 1 stycznia br. weszła w życie ustawa o rozszerzeniu uprawnień GRN w zakresie wymiaru i pobierania od rolników niektórych należności finansowych.

W najbliższych dniach GRN-y zakończą prace związane z pierwszym samodzielnym wymiarem należności. Od 25 bm. prześlą rolnikom nakazy płatnicze. Termin płatności pierwszej raty połączonych (na jednym nakazie) należności pieniężnych przypada 15 lutego bież. roku.

Głosy prasy indyjskiej o spotkaniu w Taszkiencie

DELHI (PAP). — Mimo że problem porządku dziennego taszkienckiego spotkania nie dał się rozwiązać tak szybko, jak przewidywała to czwartkowa prasa indyjska, mimo to prasa nadal optymistycznie zapatruje się na dalsze perspektywy rozmów.

„Postęp jest powolny, ale nie ma impasu" — pisze „Indian Express". Zdanie to podzielają wszystkie pozostałe wielkie dzienniki.

Wszystkie dzienniki podkreślają **„niezwykłą zręczność i takt dyplomatyczny premiera A. Kosygina,** który odgrywał w czwartek główną rolę w szukaniu wyjścia z chwilowego impasu rozmów.

„Indian Express" pisze w związku z tym „teraz nie ulega już wątpliwości, że przywódca radziecki odgrywa czołową rolę w doprowadzaniu do porozumienia między obydwiema stronami". Pismo dodaje, że stosuje on przy tym „przyjazną perswazję".

Peron podejmie próbę powrotu?

MEKSYK (PAP). Rząd Brazylii polecił aresztować b. prezydenta Argentyny Juana Perona w wypadku, gdyby usiłował wykorzystać terytorium Brazylii dla powrotu do Argentyny. Przywódcy peronistowscy w Buenos Aires ogłosili, że Peron podejmie ponownie swoją „operację powrotu" w okresie między 6 a 9 stycznia. Próbę taką podjął poprzednio przed ponad rokiem. Zakończyła się ona fiaskiem, gdyż władze brazylijskie skierowały samolot, którym leciał b. dyktator z powrotem do Madrytu.

Czy sekretarz prez. Johnsona podoła swej misji zakończenia strajku?

NOWY JORK (PAP). Trwający już szósty dzień powszechny strajk komunikacyjny w Nowym Jorku (pierwszy na tę skalę w historii miasta) zaczyna w miarę upływu czasu nabierać coraz większej wagi politycznej. Rzutuje on szczególnie na zaciekły w stanie i w mieście Nowy Jork spór między niektórymi ugrupowaniami Partii Republikańskiej i Demokratycznej.

Strajk nastąpił dosłownie w pierwszym dniu urzędowania nowego republikańskiego burmistrza Lindsaya, któremu przepowiada się powszechnie w USA wielką przyszłość polityczną do prezydentury włącznie i nie jest rzeczą przypadku, że demokraci otwarcie oskarżają Lindsaya o bezczynność, a nawet o ukryte współdziałanie z TWU (związek pracowników transportu miejskiego obejmujący pracowników metra, autobusów i częściowo kontroli ruchu).

Jak donoszą z Waszyngtonu prezydent Johnson wysłał ze specjalną misją swego sekretarza do spraw robotniczych W. Wirtza aby pośredniczył w sporze.

Mnożą się protesty przeciw wojnie w Wietnamie

SZTOKHOLM (PAP). Petycję podpisaną przez przeszło 40 tysięcy obywateli szwedzkich, żądającą, by Stany Zjednoczone położyły kres agresji przeciwko narodowi wietnamskiemu, złożyła w ambasadzie USA w Sztokholmie, delegacja organizacji pacyfikstycznej pod nazwą „Kampania przeciwko broni atomowej".

Jak pisze z oburzeniem „Stockholm Tidningen" delegacja szwedzkich pacyfistów została potraktowana przez pierwszego sekretarza ambasady amerykańskiej niesłychanie ordynarnie.

BONN (PAP). Członek kierownictwa zachodnioniemieckiej partii Niemiecka Unia Pokoju (DFU), Lorenz Knorr, złożył oświadczenie ostro piętnujące politykę oficjalnych kół Bonn, które popierają agresję amerykańską w Wietnamie.

BONN (PAP). Labourzysta Zilliacus wezwał na łamach prasy rząd angielski, by wniósł wkład do pokojowego rozstrzygnięcia głównych problemów międzynarodowych. **Nadszedł czas** — podkreśla Zilliacus — **by rząd Wilsona przestał udzielać poparcia agresji amerykańskiej w Wietnamie.** „W Europie rząd angielski powinien przeciwstawić się wszelkim propozycjom udziału Niemiec zachodnich w jakiejkolwiek formie w wielostronnych siłach nuklearnych...".

„Im więcej mówią imperialiści USA o rokowaniach..."

HANOI — LONDYN (PAP). Agencja VNA, podaje za rozgłośnią radiową patriotów południowowietnamskich „Wyzwolenie" tekst oświadczenia, ogłoszonego 5 bm. przez KC Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu południowego. Oświadczenie potępia przygotowania USA do wzmożenia agresywnej wojny w Wietnamie południowym i rozszerzenie niszczycielskiej wojny przeciwko Wietnamowi północnemu. Komitet stwierdza w oświadczeniu m. in., że im więcej imperialiści USA mówią na temat „pokojowych rokowań" tym bardziej gorączkowo wzmagają i rozszerzają wojnę.

* * *

Reuter pisząc o zajęciu przez partyzantów ważnego pod względem strategicznym posterunku Cong Hoa, leżącego w odległości 15 km na południe od miasta Quang Ngai, stwierdza, iż jest to już czwarty obiekt wojskowy zdobyty przez partyzantów w tym rejonie w ciągu ostatnich dwóch tygodni.

Aby liczba 200 tys. racjonalizatorów i wynalazców mogła się zwiększyć wielokrotnie

Skrót przemówienia wicepremiera E. Szyra na warszawskiej naradzie

Narada obecna — powiedział na wstępie wicepremier E. Szyr — przypada na pierwsze dni nowego 5-letniego okresu gospodarczego kraju. Zgodnie z uchwałami IV Zjazdu PZPR — lata 1966—70 powinny być okresem jakościowych zmian w strukturze produkcji i technice wytwarzania. Należy zapewnić warunki zwiększenia udziału produkcji wyrobów wysokoprecyzyjnych i wysokojakościowych, o własnościach użytkowych zbliżonych do standardu światowego. Wykonanie tych zadań wymaga wzmożenia tempa rozwoju nauki i techniki. **W tej dziedzinie ogromna rola przypada racjonalizatorom i wynalazcom,** przed stawicielom różnych dziedzin twórczości technicznej, awangardzie nowej współczesnej techniki.

Podkreślając nie tylko znaczenie ekonomiczne, ale i społeczne ruchu wynalazczego mówca podał, że od wprowadzenia nowego prawa wynalazczego obserwuje się stały wzrost ilości zgłaszanych projektów.

Wielkie znaczenie ma wytworzenie dobrego klimatu dla rozwoju wynalazczości. Zdarza się bowiem, że nowatorzy traktowani są w zakładach i na innych szczeblach administracji gospodarczej nieomal jak natręci, a ich zabiegi o wprowadzenie projektów w życie niejednokrotnie uważane są za zakusy zmierzające do naruszenia utartego i wygodnego porządku w zakładach lub w najlepszym przypadku jako starania mające na celu wyłącznie „własne", „osobiste" interesy twórcze.

Wicepremier E. Szyr omówił następnie zagadnienia wynalazczości w zapleczu naukowo-technicznym.

W dążeniu do stworzenia jak najbardziej sprzyjających warunków dla rozwoju wynalazczości w Polsce wprowadzone zostało nowe prawo wynalazcze. Wiele jest jeszcze do zrobienia w dziedzinie przepisów regulujących ten ruch, szczególnie dotyczących spraw bodźców materialnych. Sedno tkwi jednak nie tylko w materialnym zainteresowaniu, **lecz także w stworzeniu atmosfery sprzyjającej ludziom śmiałym i pełnym inicjatywy,** ludziom złotych rąk i bystrych umysłów, którzy nie godzą się z istniejącymi metodami i sposobami produkcji i pracy, lecz chcą je zmienić, zrewolucjonizować. **Chcemy aby liczba 200 tys. racjonalizatorów i wynalazców mogła się zwiększyć wielokrotnie,** dając w ten sposób również wyraz wzrostu świadomości społecznej i dojrzewania socjalistycznych stosunków społecznych.

W PARYŻU

„Dramatyczne" konsultacje

PARYŻ (PAP). Na 48 godzin przed opublikowaniem nowego składu rządu trwają gorączkowe konsultacje określane przez niektórych obserwatorów jako „dramatyczne". Trudność ich polega na ustawieniu w ramach jednego rządu dwóch osobistości, które dzielą nie tylko rywalizacje osobiste ale odmienne poglądy w sprawach zasadniczych. Chodzi tu o b. premiera Michela Debre oraz o ministra finansów i gospodarki Giscarda D'Estaing.

★ Wymiana programów radiowych i TV

★ Współpraca teatrów i muzeów

Polsko-radzieckie kontakty kulturalne i naukowe

WARSZAWA (PAP). Wiceministrowie: kultury i sztuki — Kazimierz Rusinek i szkolnictwa wyższego — Włodzimierz Michałłow scharakteryzowali — na prośbę Polskiej Agencji Prasowej — znaczenie podpisanego ostatnio w Warszawie planu polsko-radzieckiej współpracy kulturalnej i naukowej na lata 1966 — 67.

Wicemin. Rusinek stwierdził, że — zgodnie z intencją obu stron współpracą i wymiana kulturalna między Polską a ZSRR będzie w ciągu najbliższych dwu lat bardziej wszechstronna;

— Wiele obiecujemy sobie np. z rozszerzenia współpracy między związkami pisarzy, kompozytorów i plastyków, a także

Dokończenie na str. 2

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 8 bm.

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami opady śniegu. Temperatura od -5 stopni do -10 a nawet -15 w głębi województwa. Wiatry północno-wschodnie słabe do umiarkowanych

VI Kongres ZSP zakończył obrady

Dla poprawy wyników nauki konieczna jest bardziej skuteczna działalność organizacji studenckiej

WARSZAWA (PAP). Po całonocnej sesji plenarnej 7 bież. mies. VI Kongres Zrzeszenia Studentów Polskich kontynuował obrady. Przyjęto uchwały wytyczające kierunki działalności i zadania organizacji w najbliższych latach oraz wybrano nowe władze Zrzeszenia — Radę Naczelną i Komitet Wykonawczy oraz naczelny sąd koleżeński i główną komisję rewizyjną. **Przewodniczącym Rady Naczelnej ZSP wybrany został Jerzy Piątkowski** — wieloletni działacz ruchu studenckiego, ostatnio pełniący funkcję stałego przedstawiciela ZSP w Międzynarodowym Związku Studentów a zarazem sekretarza MZS.

Swoje najbliższe zadania organizacja łączy z założeniami rozpoczynającego się planu 5-letniego, w którym szkoły wyższe powinno opuścić około 135 tys. młodzieży. Konieczna jest więc bardziej skuteczna działalność ZSP na rzecz poprawy wyników nauki.

Generalna uchwała kongresu stwierdza, że od absolwentów socjalistycznej uczelni wymaga się obok wiedzy fachowej odpowiedniego przygotowania społecznego. **Absolwenta powinny cechować szerokie horyzonty myślowe, ugruntowana marksistowska wiedza, bezkompromisowość wobec zła i krzywdy, ofiarność dla społecznej sprawy.**

Uchwała, wkazująca na fakty odradzania się militaryzmu i tolerowanie ducha wojny i odwetu w NRF — stwierdza, że **studenci polscy ze zdziwieniem i oburzeniem przyjęli wystosowany przez polskich biskupów list do biskupów niemieckich z „przebaczeniem" i „prośbą o przebaczenie".** Występujemy — głosi uchwała — przeciwko postawie biskupów polskich zawartej w „orędziu" w stosunku do najistotniejszych i najbardziej żywotnych interesów narodu polskiego.

Kongres wybrał Komitet Wykonawczy Rady Naczelnej ZSP. Przewodniczącym został Jerzy Piątkowski.

Z kraju

KATOWICE (PAP). — W ramach trwającego od końca grudnia „Wielkiego karnawału śląskiego" w Katowicach odbędzie się w dniach 13 — 16 bm. przegląd teatrów studenckich Polski południowej i zachodniej.

* * *

RZESZÓW (PAP). — Bieżący rok przyniesie dalszy postęp w zagospodarowaniu Bieszczadów. Tylko resort leśnictwa przeznacza na inwestycje w tym rejonie ok. 65 mln zł na osady dla robotników leśnych, hotele robotnicze, stacje obsługi technicznej, leśniczówki oraz 20 km leśnych dróg dojazdowych.

* * *

WARSZAWA (PAP). — Czynione są ostatnie przygotowania do obchodów 21 rocznicy wyzwolenia Warszawy przez armię polską i wojska radzieckie.

Z świata

MOSKWA (PAP). Z Moskwy wyjechała 7 bm. do Mongolskiej Republiki Ludowej z oficjalną wizytą przyjaźni radziecka delegacja partyjno-rządowa, której przewodniczy I sekretarz KC KPZR Leonid Breżniew.

* * *

LONDYN (PAP) B. konserwatywny premier brytyjski Douglas Home w przyszły poniedziałek udaje się z 10-dniową wizytą do Stanów Zjednoczonych.

* * *

PARYŻ (PAP). W ciągu ostatnich 10 lat liczba mieszkańców Francji wzrosła o 6 mln. Obecnie w tym kraju mieszka 49.300 tys. osób.

LONDYN (PAP). Jak donosi korespondent agencji Reutera, amerykański samolot transportowy „C-130" rozerwał się w powietrzu podchodząc do lądowania w największej bazie lotniczej USA.

Nowe statki dla Szczecina

Pierwszym statkiem przekazanym do eksploatacji w nowym 1966 roku przez stoczniowców szczecińskich był motorowiec **„Energetyk"**. Ten szósty z serii piętnastotysięczników tego typu pływać będzie pod banderą armatora szczecińskiego Polskiej Żeglugi Morskiej.

W bieżącym roku **Stocznia im. Warskiego w Szczecinie przekaże do eksploatacji 15 statków pełnomorskich** o łącznym tonażu 125.000 DWT, z czego pięć stanowić będą jednostki prototypowe.

Polska Żegluga Morska wzbogaci się w tym roku o dalsze 18 jednostek o ładowności 210 tysięcy ton. Będzie to największy w ciągu jednego roku wzrost tonażu w historii tego przedsiębiorstwa, którego flota przekroczy wkrótce pół miliona DWT. Prócz stoczni szczecińskiej dostawcą nowych statków dla PŻM będą w tym roku również stocznie zagraniczne.

Bezpośrednio ze statku na statek

W dalszym ciągu w porcie gdańskim utrzymuje się duży ruch statków: wczoraj przy nabrzeżach portowych znajdowały się 32 jednostki, z których 18 — przeładowywało drobnicę.

Portowcy z II rejonu przeładunkowego przygotowują się do rozpoczęcia już dzisiaj bardzo rzadko stosowanego przeładunku bezpośredniego statek — statek. Chodzi tu konkretnie o przeładowanie około 3.200 ton juty indyjskiej ze statku polskiego „LENINGRAD" na statek bandery radzieckiej „KOTLAS". Ze względu na brak miejsca przy nabrzeżu statki te będą stały obok siebie (burta przy burcie), a prace przeładunkowe będą prowadzone przy pomocy wind statkowych.

Uwaga, AUTOSTOP!

27 kierowców z Wybrzeża na liście laureatów nagród

Jak informuje **Społeczny Komitet Autostopu**, w końcu grudnia ub. r. odbyło się w Warszawie **publiczne losowanie nagród dla kierowców — uczestników Autostopu w roku 1965.** Liczba uczestników w tej cennej akcji kierowców wzrosła w skali krajowej w porównaniu z rokiem 1964 o 714 osób, wynosząc w sumie 4 225 uczestników.

Zgodnie z sugestiami samych kierowców zachowano zasadę podziału nagród w proporcji: 1 nagroda na 10 kierowców, przyznając ich ogółem 312 za udział w akcji 1965 roku oraz 100 nagród za wytrwałość tych, którzy przewozili autostopowiczów od roku 1962, a dotychczas niczego nie wylosowali.

Globalny fundusz na nagrody dla kierowców wyniósł za rok ub. 458 tys. zł. Na liście wyróżnionych znalazło się — o czym donosimy z wielką przyjemnością — **27 kierowców z Gdańska i woj. gdańskiego.** Oto lista nagrodzonych:

elektryczną maszynkę do golenia marki „Charkow" lub „Komet" otrzymują **E. Bethke** — Starogard Gd., **Z. Borkowski** — Rumia, **J. Ignaciuk** — Sopot, **J. Kalisz** — Gdańsk, **Z. Kocur** — Hel, **M. Kussowski** — Malbork, **J. Maciuk** — Jurata, **F. Piałucha** — Sopot, **J. Przybysz** — Jodłówka, **M. Robak** — Sopot, **J. Recław** — Ossowa, **A. Sierżantowicz** — Elbląg, **W. Ząbek** — Oliwa i **J. Zwiefka** — Gdańsk.

Okulary przeciwodblaskowe wylosował **E. Chwiej** — Gdańsk, sztućce nierdzewne na 6 osób — **G. Harholz** — Gdańsk, pledy CPLiA — **E. Śledź** — Gniew i **B. Marocki** — Gd.-Wrzeszcz. Odkurzacze marki „Omega" lub „Alfa": **S. Dawidowski** — Lębork, **J. Groś** — Gdynia, **L. Jasiulaniec** — Gdańsk i **M. Witczak** — Gdańsk.

Aparat radiowy marki „Goplana": **Cz. Frankowski** — Gdańsk i **S. Płotka** — Trzepowo. Adapter wylosował **J. Śniady** — Wejherowo, lodówkę marki „Igloo" **F. Mierzejewski** — Gniew, zaś zegarek marki „Gub" **L. Pobłocki** — Gdynia.

Wszystkim szczęśliwym laureatom gratulujemy!

(n)

Z DRUGIEGO PROCESU OŚWIĘCIMSKIEGO

Aresztowanie na sali sądowej

(Korespondencja własna z Bonn)

Były sanitariusz SS **Gerhard Neubert** z podobozu Manowice, który odpowiadał dotąd w drugim procesie oświęcimskim toczącym się przed sądem przysięgłych we Frankfurcie nad Menem z wolnej stopy, został aresztowany na sali sądowej. Decyzję o aresztowaniu oskarżonego podjął sąd **na wniosek oskarżyciela posiłkowego z NRD prof. Kaula.**

Profesor Kaul umotywował swój wniosek powołując się na **zeznanie świadka Wollheima z Nowego Jorku,** który oświadczył przed sądem, że Neubert przeprowadzał w Manowicach na własną rękę selekcję chorych do gazu.

Obrońca Neuberta, adwokat Gerhard usiłował protestować przeciwko temu wnioskowi twierdząc, że „świadek Wollheim zeznawał nieprawdę" i że „jego wypowiedzi podyktowane były nienawiścią".

Profesor Kaul wystąpił dodatkowo z wnioskiem **o powołanie w charakterze świadka byłego przełożonego Neuberta, lekarza SS z Oświęcimia dr Fischera, który przebywa w NRD w areszcie oczekując na rozprawę.** Sąd nie podjął jeszcze decyzji w tej sprawie. Sprowadzenie aresztanta z NRD do NRF wiąże się bowiem z bońskiego punktu widzenia, ze skomplikowanymi problemami nie tyle proceduralnymi co politycznymi.

Świadek dr Wolken, lekarz z Wiednia, zeznał, że na temat Neuberta zdania wśród byłych więźniów są na tyle podzielone, że za kosztowności można się było u niego wykupić od komory gazowej.

W czasie rozprawy doszło do skandalicznego incydentu. Na ławach dla publiczności jakiś osobnik w czasie wstrząsających zeznań doktora Wolkena najspokojniej zajadał drugie śniadanie. Ostra reakcja oburzonego prokuratora Wiese, który krzyknął na całą salę: „Tu nie knajpa!" skłoniła przewodniczącego sądu do interwencji i do pokazania owemu osobnikowi drzwi.

Henryk KOLLAT

Polsko-radzieckie kontakty

● **Dokończenie ze str. 1**

między Stowarzyszeniem Polskich Artystów Teatru i Filmu a radzieckim Związkiem Pracowników Kinematografii — powiedział m. in. K. Rusinek.

Projektuje się bezpośrednią wymianę audycji telewizyjnych i radiowych. W 50 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej specjalne programy nadadzą Polskie Radio i Telewizja oraz radzieckie radio i tv.

W sezonie teatralnym 1966 — 67 odbędzie się w Polsce festiwal sztuk rosyjskich i radzieckich, a w sezonie 1968—69 — festiwal sztuk polskich w Związku Radzieckim.

Szeroką współpracę nawiążą teatry dramatyczne i muzyczne obu krajów, a także muzea — Narodowe w Warszawie i Krakowie z leningradzkim „Ermitażem" — i Muzeum im. Puszkina w Moskwie. Pogłębi się współpraca wydawców.

Poważnym wydarzeniem staną się z pewnością występy naszego Teatru Wielkiego w Moskwie, a w Polsce — Moskiewskiego Teatru Wielkiego Opery i Baletu. W festiwalu dawnej muzyki krajów Europy środkowej i wschodniej, który odbędzie się w br. w Bydgoszczy, weźmie udział rosyjska kapela chóralna.

Do Związku Radzieckiego udadzą się na tournée „Poznańskie słowiki". Zaprezentuje także swą sztukę w ZSRR wrocławski Teatr Pantomimy. Ambicją obu stron jest przekroczenie ustalonego planu. Każda inicjatywa na tym polu będzie życzliwie przyjęta przez drugą stronę i realizowana na zasadzie wzajemności.

— Nowy plan — stwierdził **wiceminister MICHAJŁOW** — zapowiada pogłębienie współpracy w dziedzinie szkolnictwa wyższego. W dziedzinie nauk technicznych i humanistycznych znajdzie to wyraz w bezpośrednim współdziałaniu 13 wyższych uczelni obu krajów.

Niezwykle **istotnym elementem współpracy jest wymiana wykładowców i profesorów.** Nasi specjaliści z zakresu fizyki, matematyki, budowy okrętów, biologii i nauk społeczno-politycznych wyjadą do Związku Radzieckiego, gdzie wygłoszą szereg wykładów. Wielu naukowców uda się tam w celu przeprowadzenia badań naukowych. **Cenny będzie dla nas zwłaszcza wyjazd na seminaria 45 naszych wykładowców z dziedziny rusycystyki i slawistyki.**

W uczelniach radzieckich kształcić się będzie 130 polskich studentów, głównie w dyscyplinach u nas deficytowych, jak biochemia i biofizyka. Stroną radziecką skieruje do nas na studia grupę młodzieży, która zdobywać będzie wiedzę w dziedzinie matematyki, fizyki, chemii, filologii polskiej.

Oddzielne plany zawierane przez akademię nauk precyzują założenia współpracy w dziedzinie badań naukowych.

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

Piłkarze Wybrzeża przygotowują się do wiosennego sezonu mistrzowskiego

Wprawdzie do rozpoczęcia rozgrywek mistrzowskich II ligi piłkarskiej pozostało jeszcze sporo czasu, jednak **nasze czołowe kluby już obecnie,** po krótkiej przerwie poświęconej odpoczynkowi, **przystępują do intensywnych przygotowań do sezonu wiosennego.**

Pragnąc zapoznać czytelników z planami naszych II-ligowców oraz z perspektywami czołowych zespołów III ligi, skorzystaliśmy z narady, jaka odbyła się ostatnio w GOZPN z udziałem 5 czołowych drużyn piłkarskich naszego okręgu (Lechii, MZKS Gdynia, Bałtyku, Polonii i Flotyli, aby zasięgnąć informacji o aktualnym stanie przygotowań do sezonu.

Piłkarze **LECHII** przystąpili już do przygotowań, ćwicząc w sali kilka razy na tydzień. Cykl przygotowań zakończy zgrupowanie, które rozpocznie się pod koniec lutego w Jeleniej Górze. Na zgrupowanie wyjedzie 22 piłkarzy, którzy przygotowywać się będą do sezonu pod okiem instruktorów, z trenerem Wrzoskiem na czele.

Kierownictwo sekcji piłkarskiej Lechii oraz trener stawia ją przed zespołem ambitne zadanie walki o czołową lokatę w końcowej tabeli II ligi. Naturalnie znalezienie się w ścisłej czołówce będzie bardzo trudne (choć teoretycznie możliwe) i wymagać będzie od wszystkich zawodników maksymalnego wysiłku we wszystkich spotkaniach, zarówno rozgrywanych na własnym boisku, jak i tym bardziej na wyjazdach. Lechia na razie nie widzi możliwości wzmocnienia w okresie zimowej przerwy swego składu jakimiś nowymi zawodnikami, choć na pewno byłoby to bardzo potrzebne. Kierownictwo sekcji liczy tu (podobnie jak i inne czołowe zespoły naszego okręgu) na pomoc GOZPN.

MZKS GDYNIA stawia sobie za cel przede wszystkim utrzymanie się w II lidze, co na pewno nie będzie łatwym zadaniem i również wymagać będzie maksymalnego wysiłku ze strony zawodników i organizacyjnego ze strony klubu. Gdyński klub również nie ma wielkich nadziei na pomoc z zewnątrz, choć na pewno pomoc taka byłaby potrzebna. Trzeba więc będzie przede wszystkich korzystać z własnych rezerw, których jednak poziom jest raczej średni (brak przede wszystkim wybijających się indywidualności). MZKS Gdynia zwraca dużą uwagę na problem opieki lekarskiej nad zawodnikami i to opieki nie polegającej tylko na okresowych badaniach w poradniach sportowych, ale opieki na co dzień, podczas treningów i zawodów. Niestety, mimo iż klub dysponuje odpowiednimi środkami na zaangażowanie własnego lekarza, skreślono mu taki etat (?). W Gdyni większość zawodników to młodzi ludzie pracujący i uczący się, tak że treningi trzeba przeprowadzać w zasadzie w czasie godzin pracy, co wobec istniejących obecnie dość ostrych przepisów, wymaga zwrotu utraconych zarobków (w klubie tym w ub. r. wydano na ten cel olbrzymią kwotę 170 tys. zł).

Pod koniec lutego 24 zawodników MZKS Gdynia wyjedzie na obóz szkoleniowy, gdzie pod okiem trenera Pollakowa będą się przygotowywać do sezonu.

Zarówno Lechia jak i MZKS Gdynia mają nadzieję, że przy pomocy i współpracy z okręgiem uda się jeszcze zapobiec takiemu układowi kalendarza rundy wiosennej rozgrywek mistrzowskich II ligi, jaki był w rundzie jesiennej, kiedy to czterokrotnie obie drużyny miały na własnym terenie mecze w tym samym terminie. Przy niełatwej sytuacji finansowej obu klubów, taki układ kalendarza przynosi dalsze straty i kłopoty finansowe.

Prezes **POLONII** dyr. Augustyn wspominając o aktualnej sytuacji piłkarzy tego klubu zwrócił uwagę na fakt, że trzech zawodników (Typek, Mańka i Paprotny) wyjeżdża do Australii. Trzeba więc nastawić się na odmłodzenie składu. Polonia nawiązała ścisłą współpracę ze szkołami przyzakładowymi, ale na wyniki tej akcji trzeba będzie poczekać jeszcze parę lat.

Zarówno przedstawiciele **POLONII,** jak i **BAŁTYKU** oraz członkowie zarządu **GOZPN** sporo czasu poświęcili na analizę powstającej wkrótce ligi międzywojewódzkiej. Wszyscy byli zgodni, że stosunek 3 klubów mających reprezentować nasz okręg w lidze międzywojewódzkiej wobec aż 5 z okręgu poznańskiego, jest wybitnie krzywdzący dla nas. Spore wątpliwości wzbudziły koszty finansowe nowej ligi. Naturalnie, że dla mniejszych ośrodków, nie mających I czy II ligi, spotkania ligi międzywojewódzkiej będą dużą atrakcją, jednak np. w trójmieście nie należy liczyć na specjalne dochody, podczas gdy wydatki związane z dość dalekimi wyjazdami będą spore.

Zdaniem wielu przedstawicieli klubów, sytuacja w lidze międzywojewódzkiej zależeć będzie w dużej mierze od tego, czy Lechii i MZKS Gdynia uda się utrzymać w II lidze oraz Bałtykowi wejść do II ligi.

W takiej sytuacji awans wywalczyłyby kolejne zespoły naszej ligi okręgowej, podczas gdy w wypadku wyjątkowo niesprzyjającego zbiegu okoliczności (a więc spadku obu drużyn II-ligowych i nieawansowaniu Bałtyku do II ligi) w lidze międzywojewódzkiej mielibyśmy zespoły, które na dłuższy czas zablokowałyby innym możliwości awansu.

R. STANOWSKI

W niedzielę rozpoczęcie turnieju hokejowego Dębinek

Po dłuższej przerwie uruchomione zostało lodowisko Ogniska TKKF „Dębinki" przy ul. Dębowej we Wrzeszczu, na którym w niedzielę rozpocznie się młodzieżowy turniej hokejowy.

Kierownictwo turnieju prosi o przybycie wszystkich zespołów z Gdańska i Wrzeszcza na godz. 10, z Sopotu na 11 i z Gdyni na 12.

Rekordowy rok tranzytowy w porcie szczecińskim

Ubiegły rok przyniósł nowy rekord portowcom Szczecina. Obroty tranzytu czechosłowackiego przez port u ujścia Odry osiągnęły po raz pierwszy w historii Szczecina 2 i pół miliona ton. Poprzedni rekord, ustanowiony w roku 1961 przekroczono o całe 150 tysięcy ton. Nasi południowi sąsiedzi transportują przez Szczecin między innymi — w imporcie rudę żelazną, surowce dla przemysłu chemicznego, przede wszystkim do produkcji nawozów sztucznych, a w eksporcie — duże ilości różnorodnej drobnicy od traktorów i samochodów do znacznych partii obuwia włącznie. Warto też dodać, że sporą część ładunków czechosłowackich manipulowanych przy nabrzeżach szczecińskich przewożą statki armatora szczecińskiego Polskiej Żeglugi Morskiej.

Z 11 statków pływających w tej chwili pod banderą czechosłowacką pięć odwiedza regularnie Szczecin. Należy do nich także flagowy motorowiec „Koszyce" o ładowności 25 000 ton. Z pozostałych 2 15-tysięczniki „Republika" i „Brno" zbudowano w stoczni szczecińskiej.

SPÓŁDZIELNIA PRACY BUDOWY KOTŁÓW C. O. I USŁUG METALOWYCH W GDAŃSKU

ul. Szuwary 9 niniejszym

zawiadamia

że z dniem 11 stycznia 1966 r. Dział Usług dla ludności zostanie przeniesiony z Gdańska ul. Szuwary 9 do Gdańska - Nowego Portu ul. Wyzwolenia 9 tel. 38-629, 38-892.

ZARZĄD SP-NI

92-K

SKRZYNKI DREWNIANE TYPU „PIKOWKA"

w ilości 6.000 szt. oferuje do sprzedaży przedsiębiorstwom państwowym, uspołecznionym oraz prywatnym

GDAŃSKA HODOWLA ZIEMNIAKA, STACJA HODOWLI ROŚLIN,

Jackowo, p-ta Choczewo, powiat lęborski, woj. gdańskie, telefon Choczewo 49. 38-K

W dniu 6 stycznia 1966 r. zginęła tragicznie najukochańsza żona, matka, babcia i siostra

ś. † p.

BRONISŁAWA ŚNIEGOWA

nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 19 w Gdyni

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 10 stycznia godz. 13,30 w kościele o.o. Franciszkanów, po czym wyprowadzenie zwłok na cmentarz Witomiński

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu

S-5778 **RODZINA**

W dniu 6 stycznia 1966 r. zmarła śmiercią tragiczną

Bronisława Śnieg

W Zmarłej tracimy sumiennego pracownika i dobrą koleżankę.

Oddział Miejski ZNP w Gdyni i Wydział Oświaty PMRN

S-5769

DYREKCJA HOTELU „ORBIS GRAND" W SOPOCIE

zaprasza w sobotę, dnia 8 stycznia br. na

KARNAWAŁOWY DANSING

— WSTĘP BEZPŁATNY — KONSUMPCJA OBOWIĄZKOWA — 50 zł —

Gra orkiestra E. Pudelewicza z udziałem refrenistki ALEKSANDRY MRASKOWEJ

przedsprzedaż konsumpcji codziennie od godz. 10 do 20 u kierownika sali 79-K

ELDOM

NOWO URUCHOMIONY ZAKŁAD USŁUGOWY NR 16 w Elblągu ul. Topolowa nr 44 wykonuje szybko i solidnie wszelkie naprawy:

- pralek
- froterek
- mikserów
- żelazek
- maszyn do szycia
- odkurzaczy
- maszynek do golenia
- suszarek do włosów

itp. odpłatnie oraz w ramach gwarancji

89-K

NIERUCHOMOŚCI

DOM jednorodzinny nadający się na dwie rodziny, duży ogród sprzedam lub wydzierżawię całą gospodarkę. Stefan Zienkowski, Gd.-Orunia, Smętna 9.

Msza święta za dusze

ś. † p.

prof. Jana Kilarskiego

w 15 rocznicę zgonu odbędzie się w Katedrze Oliwskiej we wtorek dn. 11. I. o godz. 8.30.

G-12608

DOM jednorodzinny z wygodami Oliwa sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „G-12421".

DZIAŁKĘ budowlaną — własność hipoteczna — z rozpoczętą budową i materiałem budowlanym w Tczewie sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „G-12465".

KUPNO

SILNIK „Moskwicz 401" (Opel) kupię. Lębork, telefon 505. S-5682

ARYTMOMETR kupię. Zgłoszenia tel. 31-71-72, po godzinie 17. G-12310

SPRZEDAŻ

SZCZENIĘTA pekińczyki sprzedam. Gdynia, plac Kaszubski 3—2, II p.

KROWY sprzedam. Letnica, ul. Szklana Huta 42.

KROWĘ, termin ocielenia 15 stycznia, sprzedam. Gd.-Orunia, Żuławska 63.

MASZYNĘ kuśnierską — „Succes" nożną sprzedam. Tel. 51-38-13, godz. 18—20.

TAKSOMETR małe „Argo" sprzedam. Wrzeszcz — Glinki 1—10, Rusin.

MŁYNEK walcowy, silnik 1 KM 3 fazy sprzedam. Sopot, Malczewskiego 2. Usługi ślusarsko - mechaniczne. G-12208

NAUKA

TOWARZYSTWO Krzewienia Wiedzy Praktycznej, uzupełniające zapisy na przewidziane do uruchomienia w styczniu kursy: zabawkarstwa (pamiątkarstwa), regionalnego, dziewiarstwa, kroju — szycia — modelowania I i II st., manicure - pedicure, radiologii przemysłowej, spawalnicze, kreśleń technicznych, przyjmujemy do 15 stycznia, Sopot, Kościuszki 11 a. K-46

ZAKŁAD Doskonalenia Zawodowego zawiadamia, że kurs operatorów dźwigów samojezdnych, suwnic, wind towarowo - osobowych i konserwatorów dźwigów rozpocznie się 11 stycznia o godz. 17 w Szkole Podstawowej nr 3, Gdynia, Witomińska, tel. 21-35-61. Zapisy przyjmuje sekretariat kursów — Wrzeszcz, ul. Miszewskiego 12, tel. 41-03-62. K-54

PRACA

GOSPOSIĘ dochodzącą lub na stałe do małej rodziny przyjmę. Wrzeszcz, ulica Kościuszki 54 m. 3.

POMOC domowa samodzielna potrzebna zaraz. Wrzeszcz, Mickiewicza 26 m. 3. G-12469

OPIEKUNKA do dziecka dochodząca (starsza) potrzebna. Gdańsk — Żabi Kruk 1 m. 8, godz. 17—20, tel. 31-77-76. Referencje konieczne. G-12419

ZGUBY

DNIA 28 grudnia znaleziono na ulicy Świętojańskiej damski zegarek. Telefon 21-30-36. S-5689

LOKALE

ZAMIENIĘ superkomfortowe — 2-pokojowe — mieszkanie spółdzielcze w Oliwie, blisko kolejki i tramwaju na 2 podobne samodzielne mieszkania pokój i kuchnia na terenie trójmiasta Oferty kierować: Biuro Ogłoszeń. Gdańsk pod „G-12224".

GDYNIA centrum: pokój, kuchenka, centralne ogrzewanie, gaz, telefon, łazienka wspólna, zamienię na samodzielny pokój, kuchnia w trójmieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „G-12412"

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWEGO „WARZYWA-OWOCE" W GDYNI

ZAWIADAMIA P.T. KLIENTÓW

że

LOSOWANIE PREMIOWANYCH BONÓW TOWAROWYCH

wydanych przez sklepy sieci detalicznej sprzedaży w m-cu grudniu 1965 r. odbędzie się w dniu 23 stycznia br.

O miejscu losowania i programie spotkania z Szanownymi P. T. Klientami — Dyrekcja poda do wiadomości w terminie 7 dni przed losowaniem poprzez prasę i radio

Prosimy o zachowanie bonów — nagrody czekają.

133-K

PRACA

PANA przyjmę do wspólnego pokoju. Wrzeszcz — Klonowicza 46 — 4.

PRZYJMĘ kawalera na pokój. Gdańsk - Stogi — Tamka 21 b. G-12501

MAGAZYNU

o pow. składowania powyżej 50 m³ w trójmieście lub bliskiej okolicy z dogodnym dojazdem

PILNIE POSZUKUJEMY

Oferty kierować pod adres: BOMiS, Gdańsk, ul. Słomiana 2, telefon 31-77-79. K-113

POSZUKUJĘ garażu we Wrzeszczu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-12416".

PŁYWAJĄCEMU z żoną oddam pokój w nowym budownictwie — centrum Wrzeszcza. Tel. 41-34-40.

ZAMIENIĘ cztery pokoje, służbówka, kuchnia, łazienka na dwa samodzielne mieszkania. Telefon 41-24-63. G-12414

PRZETARGI I LICYTACJE

Gdański Zarząd Aptek w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo-budowlanych w Laboratorium Płynów Infuzyjnych w Gdańsku-Wrzeszczu pl. Komorowskiego. Zakres robót do uzgodnienia w dziale technicznym GZA. W przetargu mogą brać udział wykonawcy: państwowi, spółdzielczy i prywatni. Termin otwarcia ofert 20. I. 66 r. 122-K

Gdański Zarząd Aptek w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo-budowlanych w aptekach: nr 80, 13, 62, 79, 81, 71, i 60. Zakres robót do uzgodnienia w dziale technicznym GZA. w Przetargu mogą brać udział wykonawcy: państwowi, spółdzielczy i prywatni. Termin otwarcia ofert 20. I. 66 r. 121-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych w Gdańsku-Oliwie, ul. Piastowska 7 zatrudni zaraz, **inżyniera budownictwa ladowego** z uprawnieniami na stanowisko kierownika działu dokumentacji i nadzoru technicznego. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Skierowanie przez Wydz. Zatrudnienia Prez. MRN w Gdańsku. 64-K

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Rolnictwa i Leśnictwa w Kościerzynie zatrudni zaraz **dwóch inżynierów lub techników rolnictwa** po odbytym stażu pracy ze specjalnością agrotechniczną i zootechniczną. Zapewnia się mieszkanie w nowym budownictwie. Warunki płacy do uzgodnienia na miejscu. 120-K

BRB Fundusz Wczasów Pracowniczych zatrudni natychmiast **kierownika robót sanitarnych i budowlanych.** Tel. 31-55-06, Gdańsk, Grobla Angielska 20-25.

Lekarz musi zdobyć zaufanie rybaka

W czasie towarzyskich rozmów między lekarzami ze statków-przetwórni a kimś z zewnątrz opowiada się szczególnie ciekawe przypadki z praktyki lekarskiej na morzu. Są to historie, opowiadane niejednokrotnie, a nawet opisywane w prasie, jak np. o tym rybaku, który w każdym rejsie cierpiał na chorobę morską, a okazał się — symulantem.

HISTORYJKA pikantna (zwłaszcza jeśli zna się szczegóły) i z pewnością prawdziwa, ja jednak wolę zacytować za lekarzem z „Dalmorowskiego" Ośrodka Zdrowia **dr Lechem Osękowskim**, przypadek bardziej poważny, który mógł zakończyć się nieszczęściem.

— Mistrz brygady przetwórczej przyszedł do mnie — opowiada dr Osękowski — zapytać, czy był u mnie pewien rybak. Odpowiedziałem, że nie i poradziłem, aby go przysłał do ambulatorium. Podobno koledzy wypychali go, ale nie przyszedł. Powiedziałem o tym mistrzowi, pytając, czy rybak z przetwórni czuje się lepiej. Było odwrotnie. Któregoś dnia zawiadomiono mnie, że ów człowiek siedzi przy ładowni, kurcząc się z bólu. Dopiero wtedy, mogłem interweniować. W gabinecie przeprowadziliśmy koleżeńską pogawędkę i dowiedziałem się, że od dwóch lat odczuwa bardzo dokuczliwe bóle, nasilające się w okresie wiosennym i jesiennym. W końcu dał się zbadać. Stwierdziłem krwawniczy wrzód żołądka, co wskazywało na konieczność pobytu w szpitalu. Już na lądzie, po szczegółowych badaniach, okazało się, że rybak miał dwa wrzody. Pytanie — dlaczego wydano mu świadectwo zdrowia? Po prostu nie tylko nie skarżył się na bóle, ale swoje dolegliwości wręcz ukrywał przed lekarzem zakładowym. Inny rybak zataił padaczkę, nie zdając sobie sprawy ze skutków ataku choroby, gdy taki nastąpił na morzu. Co mogło stać się z nim np. w momencie wychylania się za burtę?

LEKCEWAŻENIE własnego zdrowia w obawie przed rygorami służby zdrowia, obawa przed utratą pracy na statku - przetwórni, to dosyć częste zjawiska.

Rybackie świadectwo zdrowia ważne jest przez rok. Dawniej załatwianie formalności, związanych z wydaniem go, było uciążliwe i budziło ogólne niezadowolenie. Od 1 lipca ub. r. wydawanie świadectw odbywa się w Międzyzakładowej Przychodni Lekarskiej Portu Rybackiego i trwa **o wiele krócej**, niż w latach ubiegłych. Zdrowy rybak może uzyskać świadectwo w ciągu dwóch dni. Dodatkowe badania (oprócz prześwietlenia płuc) są obecnie dokonywane na miejscu.

Lekarze statkowi w czasie pobytu w morzu, prowadzą kartoteki, informujące o stanie zdrowia każdego członka załogi tak dokładnie, że już na ich podstawie można wydać świadectwo zdrowia. Kartoteka przychodni także przedstawia dość szczegółowy obraz „dolegliwości" rybaka. Kartoteki, badania fizykalne, aktualne badanie lekarskie są wystarczającą podstawą do określenia przydatności rybaka do dalszej służby na morzu.

Lekarz dyskwalifikuje kandydatów, u których stwierdzono **chorobę przewlekłą.** Ale... badanie fizykalne czasem choroby nie wykrywa, a gdy jeszcze rybak chce ją zataić, wtedy odpowiedzialność za ewentualny wypadek spada na niego. Lekarz przeprowadza wywiad, pyta o przebyte choroby i obecne dolegliwości, na wypełnionym formularzu **rybak musi złożyć swój podpis.** W ten sposób przychodnia zabezpiecza się przed odpowiedzialnością w razie **symulacji ze strony rybaka.**

Niektórzy rybacy „zapominają" o **konieczności odnowienia świadectwa,** proszą o przedłużenie bez badania. Są to jednak wypadki sporadyczne i oczywiście, przez lekarzy nie tolerowane.

NA CO CHORUJĄ?

— W związku z długimi rejsami statków - przetwórni — mówi dr Anna Adamska — obserwujemy u rybaków zachwianie równowagi nerwowej, nasilające się objawy nerwicowe — objawy te, odpowiednio zabezpieczone, mogą ustąpić.

Do chorób, które szczególnie „upodobały" sobie ludzi morza, zalicza się choroby przewodu pokarmowego. Rozszerzaniu się tych schorzeń sprzyjają okoliczności — rybacy palą dużo papierosów, piją wielkie ilości czarnej kawy, jedzą niewiele owoców i jarzyn, które często są nie najlepszej jakości. Inną grupę stanowią choroby parareumatyczne i stany zapalne nerwów na tle reumatycznym.

Najcięższą jednak „chorobą" rybaków ze statków-przetwórni jest... **zmęczenie.** Ani dokuczliwy kaszel, ani katar żołądka nie da się rybakowi tak we znaki, jak właśnie ono — **owo ogłupiające zmęczenie.** Po 16 — 18 godzinach rybak pragnie spokojnie przespać przynajmniej 6 godzin... i właśnie wtedy na skutek przemęczenia ktoś nie stawia się na swoją zmianę w przetwórni. A potem zgłasza się po zwolnienie lekarskie. Najczęstsze wizyty u lekarza z prośbą o zwolnienie zdarzają się w przetwórstwie i w dziale pokładowym. **Powodem bywa przemęczenie, a nie choroba.** Z obserwacji lekarzy wynika, że wykorzystywanie zwolnienia od pracy — **to ostateczność.**

Mają duże poczucie solidarności, konieczności wywiązywania się z obowiązków, wiedzą, że nie ma ludzi zastępczych na statku — mówią lekarze o rybakach.

W rezultacie, zdarzają się takie wypadki, że rybacy, którym na skutek dokuczliwych dolegliwości należy się zwolnienie — sami wracają do pracy. Na przykład II mechanik z jednej przetwórni miał ropowicę i dokonano cięcia palca. Jego niezdolność do pracy była widoczna, ale nie chciał zwolnienia, bo kolega musiałby pracować za niego. Kiedy były wydajności do 70 ton ryb na dobę i załoga pracowała niemal bez przerwy, wielu rybaków dostało zapalenia pochewek ścięgnicznych, wystąpiły obrzęki rąk. Lekarze udzielali 7-dniowych zwolnień od pracy. Lecz nie wszyscy rybacy chcieli z nich korzystać. Wcale nie wyjątkowy był wtedy widok rybaka, który prawą rękę miał na temblaku, a lewą rzucał rybę hakiem na transporter.

URLOPY TO ODPRĘŻENIE

RYBACY muszą wykorzystywać urlopy na bieżąco — tak radzą lekarze i tym kieruje się przedsiębiorstwo. Urlop to złagodzenie następstw nienormalnych warunków bytowania na morzu. To czas regeneracji utraconych sił. Leczenie profilaktyczne jest swego rodzaju ekwiwalentem za ciężką pracę na morzu, obecnie rybak uzyskuje je z łatwością. Formalności związane z jego uzyskaniem załatwia lekarz zakładowy. „Dalmor" dysponuje pewną liczbą miejsc dla rybaków w dwóch ośrodkach leczniczych, w Polanicy i Świeradowie. Właśnie te wczasy lecznicze cieszą się wielką popularnością, gdyż rybak może jechać na nie wraz z rodziną. W ub. roku skorzystało z nich około 150 rybaków z rodzinami, w sanatoriach było 70 rybaków, na wczasach wypoczynkowych przeszło 100. „Dalmor" wspólnie z Centralą Rybną i Zakładami Rybnymi prowadzi także dwa ośrodki campingowe w Wieżycy i nad jeziorem Małż, w ub. r. urlopy spędziło tam 862 osoby.

LEKARZ NA STATKU

Na każdym trawlerze-przetwórni jest lekarz, tak więc jest 12 lekarzy statkowych. Spełniają oni w czasie rejsu rozmaite funkcje. Doświadczeni, o długoletniej praktyce na morzu lekarze są dobrymi psychologami. **W razie potrzeby potrafią być kolegami rybaka, godnymi zaufania.** Rozmawiają, radzą przy rozwiązywaniu czasem bardzo skomplikowanych spraw, które były proste na lądzie, a w morzu urastają do rangi problemów. Rola lekarza na statku to rola nie tylko obserwatora, który notuje w celach badawczych, lecz w pierwszym rzędzie psychologa, który na gorąco wyjaśnia załodze przyczyny takich, czy innych **reakcji** nerwicowych, a tym samym zapobiega pogłębianiu się choroby. Poza tym lekarz prowadzi oświatę sanitarną, dba o higienę załogi i pomieszczeń.

NIESTETY, można mówić tylko o paru lekarzach statkowych z prawdziwego zdarzenia. Nie wszyscy bowiem posiadają **hart** rybaka. Nie każdy potrafi przetrwać trzymiesięczną, a nawet dłuższą próbę na morzu. Bywa tak, że młodzi lekarze odbywają jeden rejs i po powrocie do kraju schodzą ze statku. Po zakosztowaniu „egzotyki" morza, proszą o zmustrowanie. Bardzo **niekorzystne** są dla przedsiębiorstwa tego rodzaju praktyki. Chodzi przecież o **posiadanie stałej, wyspecjalizowanej załogi lekarskiej.**

Maria LENG

Skorocicki unikat

W rezerwacie przyrody w Skorocicach koło Buska żyje w skałach i pieczarach rzadki gatunek pająka tzw. ptasznik umiejący odżywiać się ptakami łowionymi na misternie splecioną pajęczynę. Innym unikatem rezerwatu są tzw. cykady, spotykane dotąd jedynie na stepach krymskich.

TASZKIENT - miasto milionowe

(Korespondencja własna)

Z DELHI DO TASZKIENTU JEST ZALEDWIE OKOŁO 1.000 KM, Z KARACZI OKOŁO 2.000 KM. PREMIER KOSYGIN MIAŁ DO PRZEBYCIA Z MOSKWY DO STOLICY UZBEKISTANU TYLKO TROCHĘ DŁUŻSZĄ TRASĘ OD TEJ, JAKĄ PRZYWÓDCY PAKISTANU I INDII ŁĄCZNIE. POD WARUNKIEM ŻE Ppremier SHASTRI LECIAŁBY NAJKRÓTSZĄ DROGĄ: PRZEZ PAKISTAN.

JUŻ to stwierdzenie przypomina o położeniu Taszkientu i Uzbeckiej SRR zajmującej centralną część Azji Środkowej. Tak więc z nowym 1966 rokiem wraz z przybyciem tu przywódców Indii i Pakistanu — **Taszkient stał się jak gdyby azjatycką Genewą,** miejscem, gdzie dyskutuje się o sposobach zażegnania konfliktu.

Dla ponad **200 dziennikarzy z całego świata** — taszkiencki szczyt to zarazem okazja poznania stolicy jednej z radzieckich, azjatyckich republik, miasta, o którym popularne powiedzenie mówi: **„Taszkient — to róże, Taszkient — to przyjaźń, Taszkient — to pokój".**

POD względem liczby ludności milionowy Taszkient zajmuje siódme miejsce w ZSRR. Spotkać tu można prawie wszystkich przedstawicieli spośród kilkudziesięciu narodowości, które zamieszkują Uzbekistan: Uzbeków, Rosjan, Tatarów, Kozaków, Koreańczyków, Karakałpaków.

Przed trzema laty otwarto w Taszkiencie pierwszy w Uzbekistanie leśny park zdrowia. 40 hektarów zieleni, wspaniałe jezioro, źródła mineralne, korzystny mikroklimat i malownicza okolica skłoniły lekarzy do stworzenia tu miejsca wypoczynku połączonego z kompleksowym leczeniem.

Szybki rozwój Taszkientu w ostatnim dziesięcioleciu sprawił, że **nowoczesność kontrastuje tu z przeszłością.** Obok nowych dzielnic i wyróżniających się śmiałością architektonicznych rozwiązań pojedynczych budynków — są jeszcze dzielnice przypominające o niedawnej historii Taszkientu, peryferyjnego miasta Rosji carskiej, o typowej dla miast Wschodu parterowej, nieraz glinianej, zabudowie. **Ale ten stary Taszkient wkrótce zniknie.** Plany rekonstrukcji stolicy Uzbekistanu **przewidują, że centrum Taszkientu przekształci się wkrótce w rejon wieżowców,** lekkich — pozwala na to klimat — przeszklonych bloków, bulwarów i parków.

MIĘDZYNARODOWA ranga Taszkientu wzrosła w związku z szybkim **rozwojem komunikacji lotniczej.** Port lotniczy w Taszkiencie stanowi wrota do Indii, Birmy, Indonezji. Nierzadko grupy zagranicznych turystów, którzy zwiedzają Delhi czy Rangun — poświęcają parę dodatkowych dni na przylot do radzieckiej Azji Środkowej. Trasa prowadzi wtedy przez Taszkient, do starych, pełnych historycznych pamiątek i zabytków centrów kultury Azji — takich jak **Samarkanda, Buchara, Chiwa.**

Taszkient jest miastem szkół i wyższych uczelni. Nic w tym dziwnego. Uzbecka Socjalistyczna Republika Radziecka — kraj w okresie przed Rewolucją Październikową — analfabetyzmu, zacofania — posiada dziś więcej studentów na 10 tys. mieszkańców niż takie rozwinięte państwa jak Francja, NRF, czy Włochy. Rok rocznie wyższe uczelnie radzieckiego Uzbekistanu opuszcza około 30 tysięcy absolwentów.

Taszkient jest ważnym ośrodkiem życia teatralnego. Trzeba tu wymienić przede wszystkim Akademicki Teatr Opery i Baletu im. Aliszera Nawoi, zajmujący wspaniały gmach na placu Teatralnym — naprzeciw hotelu „Taszkient". W sześciu foyer teatru znajdują się ciekawe rzeźby w kamieniu. Każde z foyer posiada rzeźby w innym stylu: taszkienckim, samarkandzkim, bucharskim, fergańskim, chorezmskim, opracowane przez miejscowych twórców ludowych. Z innych placówek teatralnych należy wymienić Akademicki Teatr Dramatyczny im. Hamzy, Taszkiencki Rosyjski Teatr Dramatyczny im. Gorkiego, Teatr Młodego Widza prowadzący dwie sceny: uzbecką i rosyjską.

Unikalne zbiory posiada Państwowa Biblioteka Publiczna im. Alszera Nawoi, w której zgromadzono liczne rękopisy, pamiątki historii i kultury narodów Wschodu. Księgozbiór liczy ogółem około dwóch milionów tomów.

Do tradycji wielkiego uzbeckiego astronoma Uług-Bega nawiązuje taszkienckie obserwatorium astronomiczne, istniejące od 1873 roku.

Zwiedzający stolicę Uzbeckiej SRR nie omija Muzeum Historii Narodów Uzbekistanu, a przede wszystkim Muzeum Sztuki Uzbekistanu, tam, gdzie spotkać można cenne bucharskie tkaniny, rzeźby w drzewie, ceramikę.

TASZKIENT jest równocześnie miastem przemysłu. Olbrzymi kombinat włókienniczy, zakłady budowy maszyn włókienniczych, dwie duże fabryki maszyn i narzędzi rolniczych specjalizujące się w produkcji maszyn do uprawy i sprzętu bawełny, tego narodowego bogactwa Uzbekistanu, zakłady naprawcze taboru kolejowego itd. itd.

Właśnie przemysł jest siłą napędową burzliwego rozwoju miasta, stolicy wysoko rozwiniętej pod względem przemysłowym i kulturalnym, republiki.

Dla wielu dziennikarzy, którzy przybyli do Taszkientu z okazji spotkania przywódców ZSRR, Indii i Pakistanu jest to pierwsze zetknięcie z radziecką Azją. Zetknięcie, które pozwala uświadomić sobie głębię dokonanych tu przemian. Nigdy jak w tych dniach, chociaż róże zakwitną dopiero na wiosnę, sprawdza się treść starego powiedzenia, że „TASZKIENT — TO POKÓJ".

Zdzisław ROMANOWSKI

Nawiązujemy do tradycji

NAJWIĘKSZĄ i najzasobniejszą spółdzielnią mieszkaniową jest u nas **„PRZYMORZE".** Dysponuje 8.772 izbami i wyrasta powoli do rangi odrębnej dzielnicy Gdańska. Na razie uzewnętrzniło się to tylko w zmianie nazwy przystanku kolei elektrycznej, ale w umysłach ludności ten awans „Przymorza" już się dokonał.

„OSIEDLE MŁODYCH" wybudowało i zaludniło zaledwie 2.737 izb, ale wymieniane jest tuż obok „Przymorza". Sądzę, że wystarczy odwiedzić to osiedle, aby znaleźć odpowiedź na pytanie, czemu się tak dzieje. Nie będzie chyba wątpliwości co do tego, że jest to najbardziej uporządkowany i „zadbany" zakątek miasta. A większość prac wykonano w czynie społecznym.

Od obu wymienionych różni się zasadniczo druga co do wielkości **„NAUCZYCIELSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA".** Różni się tym, że nie ma zwartej zabudowy osiedlowej. Jej zasoby mieszkaniowe rozproszone są w Gdańsku i Sopocie. Dopiero w Kamiennym Potoku powstanie „dzielnica" NSM. Toteż trudniej i wolniej wytwarza się tu specyficzna spółdzielcza atmosfera współżycia mieszkańców, oporniej przechodzi proces przekształcania lokatora mieszkania kwaterunkowego na spółdzielcę — współgospodarza domu. Jest to jednak tylko kwestia czasu. Bo szkoła obywatelskiego współżycia, jaką jest spółdzielczość, działa i tu.

W domach spółdzielczych województwa gdańskiego mieszka dzisiaj 50.000 ludzi. Za pięć lat będzie ich mieszkało 150.000. Czyli liczba spółdzielców potroi się. Wzrosną też w sposób imponujący zadania, jakie staną przed spółdzielczością mieszkaniową.

JESTEŚMY w przededniu prawdziwej rewolucji w tej dziedzinie. Za pięć lat bowiem 65 procent wszystkich nowo wznoszonych bloków mieszkaniowych będzie budowała spółdzielczość. O napływ kandydatów troszczyć się nie trzeba. Zrobiono wszystko, aby ludziom ułatwić zdobycie dla siebie mieszkania spółdzielczego. Z pomocą spółdzielczości mieszkaniowej u nas pospieszyły rady narodowe, banki, a przede wszystkim partia.

Od pewnego czasu miejscowe dzienniki relacjonują o spotkaniach, jakie **Sekretariat KW PZPR odbywa ze spółdzielcami i rozmaitymi środowiskami.** Ostatnio odbyła się taka **narada na „Przymorzu", dziś odbędzie się w Starogardzie.** W tej naradzie wezmą również udział przedstawiciele spółdzielczości mieszkaniowej z Tczewa, Elbląga i innych miast.

Wszystkie te narady poprzedzają Plenum KW PZPR, które się odbędzie 12 stycznia, a poświęcone będzie wyłącznie sprawie spółdzielczości mieszkaniowej. Będzie to precedens w skali ogólnopolskiej, gdyż żadna instancja wojewódzka dotychczas temu zagadnieniu nie poświęciła odrębnego plenum.

DLACZEGO właśnie w Starogardzie odbędzie się to spotkanie? Otóż trzeba wiedzieć, że **spółdzielczość mieszkaniowa województwa gdańskiego ma bardzo stare i chlubne tradycje. Najstarsza z dotychczas istniejących spółdzielni założona została w r. 1898 w Tczewie. Drugą z kolei była spółdzielnia starogardzka. Narodziła się w r. 1910.**

Pierwsza robotnicza, o wyraźnym zabarwieniu politycznym, spółdzielnia mieszkaniowa powstała w okresie międzywojennym w Gdyni. Prym tu wodzili działacze PPS. Cały zarząd spółdzielni w czasie strajku portowców znalazł się w więzieniu. Stąd co roku wychodziły na miasto pochody pierwszomajowe, stąd we wrześniu 1939 roku wyruszyły oddziały Czerwonych Kosynierów. **Tradycje postępowe spółdzielczości mieszkaniowej województwa gdańskiego to temat, który czeka jeszcze na źródłowe opracowanie.**

Współczesna nam spółdzielczość mieszkaniowa nawiązuje do tych tradycji. Współdziała w wychowaniu społeczeństwa, w wyrabianiu w nim poczucia przynależności do wielkiej rodziny współgospodarzy kraju.

O stronie ekonomicznej zagadnienia nie piszę. Będzie na to dosyć czasu potem, zwłaszcza, kiedy te zagadnienia zostaną przedyskutowane na Plenum KW i kiedy zostaną ustalone ostatecznie szczegóły. Chodziło mi tu tylko o **podkreślenie roli spółdzielczości w dokonywaniu wewnętrznych przemian społeczeństwa.**

Ażeby się jednak nie obyło zupełnie bez liczb na zakończenie kilka danych, dotyczących pracy społeczno-wychowawczej spółdzielni mieszkaniowych w r. 1965: 8 kół TPD (200 członków), 16 drużyn harcerskich (750 czł.), 4 koła LOK (120) i 6 kół TKKFiT (230), 110 grup i zespołów zainteresowań dzieci (3.000). Zorganizowano 181 odczytów i pogadanek, które wysłuchało ponad 5.000 osób, 130 imprez dla 6.150 uczestników, 15 konkursów, w których wzięło udział 1.500 osób, 105 wycieczek dla 2.600 osób, 8 kursów dla 350 osób i 56 wystaw i pokazów, które oglądało 2.000 osób.

Proszę te dane podsumować i zestawić z liczbą 50.000 spółdzielców. Da to jakieś pojęcie o nasileniu tej pracy.

A czyny społeczne? Ten problem wymagałby odrębnego potraktowania. Zasługuje na to.

erg

XXXV MTP - największe z dotychczasowych

Organizatorzy czołowej w skali europejskiej imprezy jaką jest coroczne międzynarodowe spotkanie w Poznaniu światowego przemysłu i handlu, informują już obecnie, że **tegoroczne XXXV MTP będą największe z dotychczasowych.** Wskazuje na to wielkość zarezerwowanej powierzchni ekspozycyjnej, napływające zgłoszenia wystawców zagranicznych oraz jeszcze silniejsze zaakcentowanie zainteresowania przemysłem elektromaszynowym, mimo utrzymania charakteru ogólnobranżowego MTP.

Do dyrekcji MTP napływają jeszcze zgłoszenia udziału w imprezie zapowiedzianej na okres **od 12 do 26 czerwca br.** Czasu pozostało jednak niewiele, gdyż 15 stycznia zamknięta zostanie lista wystawców.

Udział w Targach Poznańskich zapowiedzieli już wystawcy ze wszystkich krajów uprzemysłowionych. Oferta handlowa obejmuje 15 branż towarowych, w tym przede wszystkim maszyny i urządzenia z wiodącymi w postępie technicznym grupami, jak elektronika i elektrotechnika. Szerszy w tym roku przegląd możliwości i osiągnięć krajowych i światowych w przemyśle elektromaszynowym odpowiada szczególnie zainteresowaniom naszej gospodarki. Możliwości dokonywania syntetycznego przeglądu w tym zakresie stworzy, podobnie jak na poprzednich imprezach, zaprezentowanie przez wiele firm ofert na kompletne obiekty przemysłowe.

Połowa ogólnego terenu ekspozycyjnego na XXXV MTP przypadnie wystawcom zagranicznym, druga część przeznaczono dla Polski.

Duży napływ zgłoszeń na tegoroczne Targi Poznańskie stwarza niemało problemów w rozdziale powierzchni ekspozycyjnej (ogółem 113.500 m²). Niektórzy wystawcy, jak Belgia, Bułgaria, Francja, NRD, Szwecja Szwajcaria i Włochy, wnieśli już, aby im zwiększyć dotychczasowy udział w MTP. Belgia i Francja pragną nawet prawie podwoić swe dotychczasowe powierzchnie ekspozycyjne.

W tym roku powierzchnia ta zostanie nieco zwiększona przez wydzielenie dodatkowej przestrzeni dla zorganizowania wyodrębnionego stoiska samochodów, zwłaszcza dla firm eksponujących pojazdy osobowe (na 34 MTP aż 28 firm wystawiało samochody ciężarowe, a 18 — osobowe) Czyni się również starania, aby wyodrębnić sprzęt pływający i turystyczny, lokalizując tę ekspozycję na wschodnim krańcu miasta — nad Jeziorem Maltańs'kim.

Gorzowskie włókna

Osiem lat trwały w gorzowskich zakładach włókien sztucznych badania laboratoryjne nad opracowaniem technologii produkcji włókna ciętego tzw. bawełnianego. Imitację wełnianego produkowano bowiem od dawna i używano z powodzeniem do wzmacniania materiałów ubraniowych, płaszczowych itp. Natomiast włókno cięte na trykotaże, koszule itp. trzeba było importować.

Ale tylko do października ub. roku. Wówczas ruszyła półseryjna produkcja włókna bawełnianego ciętego, którą z dniem 3 stycznia zastąpiono produkcją handlową. W tym roku przędzalnie bawełny otrzymają z Gorzowa 750 ton włókna, czyli około 70 procent zapotrzebowania

500 telewizorów dziennie produkują GZR T-18

W maju br. minie dziewięć lat od chwili wyprodukowania pierwszego telewizora w Gdańskich Zakładach Radiowych T-18. Była to znamienna data uruchomienia na Wybrzeżu nowej gałęzi przemysłu, a równocześnie uroczystym dniem

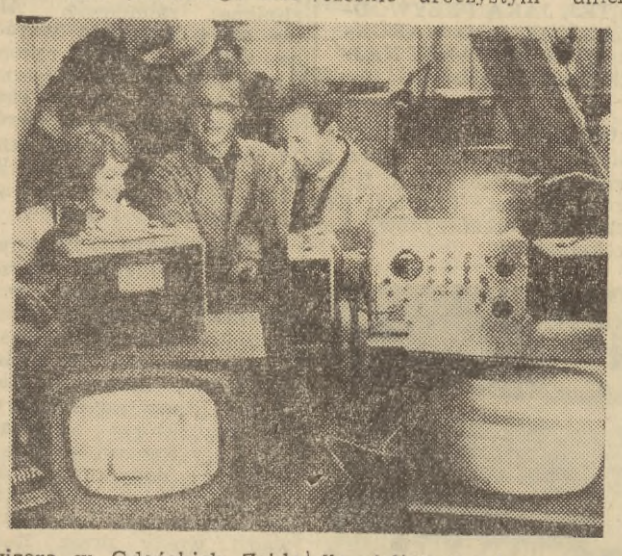

dla nielicznej wówczas załogi, która pokazała swój pierwszy owoc pracy w postaci telewizora o nazwie króla mórz „Neptuna".

Zadania zakładu z roku na rok się zwiększały i w tej chwili z taśm produkcyjnych schodzi już dziennie 500 telewizorów. Nie ma już „Neptunów", „Pegazów", „Belwederów" w różnych ich odmianach. Ich miejsce zajęły lub w najbliższym czasie zajmą nowe unowocześnione technologicznie i o współczesnym wyglądzie telewizory, jak „Zefir" o 17-calowym ekranie, „Atol" o 19-calowym ekranie i tani 14-calowy telewizor „Alga".

Na zdjeciach: w pracowni technologicznej nowe typy telewizorów „Alga" (z lewej) i „Atol" (z prawej) są poddawane próbom technicznym, oraz taśma produkcyjna w T-18.

Fot. Wł. Nieżywiński

Toiowo

PO PROSTU — WZORCOWO

Jak trójmiasto trójmiastem nigdy jeszcze żaden plac budowlany nie był odgrodzony od ulicy i ulicznego ruchu tak starannie, jak ten, na którym stanie w Sopocie przy ul. Bohaterów Monte Cassino biurowiec Powszechnej Kasy Oszczędności. Nie żadne tam ażurowe, z obrzynków płotki w segmentach, przywracające się przy lada siiniejszym podmuchu. Nie płot ze starych desek, ale mocny, dobrze pomyślany, starannie wykonany parkan. Na tyle wysoki, że ciekawy może zajrzeć na plac budowy, natomiast przechylenie górnej części parkanu nie pozwala (nazbyt ciekawym) na jego sforsowanie (co szczególnie lubi młodzież).

Dotychczas imponowała nam częstokroć obudowa budowlanych terenów za granicą. Nareszcie możemy powiedzieć to i o jednym takim przypadku u nas. Wykonawcą robót jest GPB. Jeżeli i samą inwestycję wykona się równie starannie — PKO będzie zadowolone. Inni również, wyciągając wnioski, że... chyba się coś w GPB zmieniło na dobre.

ir.

Solidne i słowne

WOJEWÓDZKIE Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych w Gdańsku cieszy się opinią zakładu solidnego i słownego. Wiadomo, że gdy to właśnie przedsiębiorstwo podejmie się jakiegoś zadania, wykona je bez zastrzeżeń i, co bardzo ważne, w określonym umową terminie. Toteż wielu inwestorów ubiega się o umieszczenie swoich zleceń w portfelu WPRWiK, wiedząc z góry, że **z takim wykonawcą nie będzie żadnych kłopotów.**

W ubiegłym roku przedsiębiorstwo **wykonało plan z nadwyżką** we wszystkich wskaźnikach. Ogólna wartość produkcji wyniosła 69 mln zł. Na ten rok WPRWiK podpisało umowy wartości 71 mln zł i prawdopodobnie jeszcze tą sumą nie zamknie planu.

Do najważniejszych robót należą **inwestycje GDYŃSKIE:** uzbrojenie terenu pod budownictwo mieszkaniowe na Obłużu, budowa magistrali wodnej do Witomina, roboty gazownicze (na ulicach Warszawskiej, Władysława IV, Świętojańskiej). W I kwartale br. załoga WPRWiK zakończy wszystkie prace, związane z magistralą wodną dla Witomina, jest to inwestycja wartości ponad 4 mln zł, realizowana w wyjątkowo krótkim okresie (pół roku). W I półroczu br. skończą się roboty wodociągowe na Obłużu, gdzie przeprowadza się ok. 2 km „linii" wodociągowej.

W **GDAŃSKU** poważnym zadaniem dla WPRWiK będzie **budowa magistrali wodnej dla Stogów,** koszt inwestycji — ponad 3 mln zł. W tym roku rozpocznie się też roboty przy budowie kolektora sanitarnego w Letnicy, kolektorów deszczowych na ul. Marksa i Krzywoustego, sanitarnych na Zaspie, dodatkowych magistrali wodociągowych.

Do prowadzonych przez WPRWiK robót wchodzą wszystkie **związane z uzbrojeniem terenów, a więc kanalizacyjne, wodociągowe, ciepłownicze i gazownicze.** W tym roku przedsiębiorstwo podjęło się wykonania robót ciepłowniczych za 17.300 tys. zł z czego na Gdańsk przypada 14 mln złotych.

Z inwestycji, realizowanych w terenie, najpoważniejszą jest **kontynuacja budowy centralnego wodociągu na Żuławach,** która WPRWiK prowadzi wspólnie z przedsiębiorstwem bydgoskim. W tym roku wodociąg (na odcinku WPRWiK) będzie doprowadzony do Nowego Dworu. Inwestycja planowana do końca 1968 r. prawdopodobnie będzie zakończona wcześniej. Projektowana sieć wodociągu żuławskiego ciągnąć się będzie na długości 190 km (jak obliczył dyrektor WPRWiK Zbigniew Czubaszek trzeba **wykopać i zasypać 1 milion 360 tys. m sześc. ziemi).**

Naturalnie, jak przystało na przedsiębiorstwo wojewódzkie, obsługuje ono całe woj. gdańskie. Rozrzucone po rozmaitych miejscowościach place budowy, potrzeba stałego przerzucania ludzi i sprzętu, zmusiły przedsiębiorstwo do zastosowania tzw. wozów Drzymały. Już teraz WPRWiK posiada **35 takich wozów, służących za hotel dla kilkuosobowej brygady,** a w pierwszym półroczu br. spodziewa się dostawy dalszych 14. „Wozy Drzymały", produkowane przez spółdzielnię w Wałczu, spełniają podwójną rolę. Służą za chwilowy dom dla ludzi, oddelegowanych do pracy w terenie, jednocześnie zaś mogą stale przenosić się z miejsca na miejsce na całej trasie prowadzonych robót. **Koszt jednego wozu wynosi 87 tys. zł; jest to znacznie tańsza i pożyteczniejsza inwestycja, niż budowa baraków, czy prowizorycznych hoteli.**

(Jar)

O tym warto wiedzieć

SPOTKANIA, IMPREZY...

W każdą sobotę i niedzielę we Wrzeszczu (Dębowa 11) odbywają się w Klubie Medyka wieczorki taneczne. Wstęp wolny dla studentów oraz pracowników służby zdrowia.

W „Sterze" we Wrzeszczu (Grunwaldzka 103) w sobotę i niedzielę o godz. 16 min. 30 rozpoczyna się wieczorek typu Non-Stop.

W niedzielę o godz. 16 w sali Woj. Klubu TPPR w Gdańsku — wieczór nagrań piosenek i muzyki w wykonaniu artystów polskich i radzieckich.

Dziś, o godz. 18 w Klubie Literackim „Tyfon" przy MDK we Wrzeszczu — wieczór poświęcony K. I. Gałczyńskiemu.

W niedzielę o godz. 18 w MKPiK w Gdyni o godz. 18 — przegląd spraw międzynarodowych w opracowaniu red. Stefańskiego.

„O zielone światło dla młodej muzyki Wybrzeża" to temat dzisiejszego spotkania o godz. 18 w WDK.

W niedzielę o godz. 11 min. 30 w sali NOT w Gdańsku — walne zebranie Polskiego Klubu Morskiego.

Zebranie ZBoWiD w Gdyni w świetlicy przy ul. Czołgistów, planowane na 9 bm. zostało odłożone na 16 bm. na godz. 16.

ZAPISY DO OGNISKA MUZYCZNEGO

Społeczne Ognisko Muzyczne w Gdańsku przy ul. Śluza (w szkole nr 65), przyjmuje zapisy uczniów na wszystkie instrumenty muzyczne codziennie od godz. 16 do godz. 18 w dziale dziecięcym i młodzieżowym.

WYSTAWA GRAFIKI...

...Łukasza Rogińskiego czynna jest codziennie od godz. 12 do godz. 20 na Przymorzu - Oliwie.

W MUZEUM POMORSKIM...

...w niedzielę o godz. 11 mgr Krystyna Fabijańska-Przybytko mówić będzie o Tycjanie i Giorgione — weneckich malarzach Odrodzenia. O godz. 12 seans filmów o sztuce.

NA NARTY...

...do Oliwy zapraszają „Bąbelki" i koło PTTK przy Prozamecie. Zbiórka o godz. 11 w niedzielę przed kinem „Znicz" we Wrzeszczu.

CHOINKA NOWOROCZNA

Oddział Miejski Związku Inwalidów Wojennych we Wrzeszczu przyjmuje zapisy dzieci inwalidów na choinkę noworoczną do 18 bm. w sekretariacie związku przy ul. Miszewskiego we Wrzeszczu: w poniedziałki, środy i piątki od godz. 14 do godz. 19.

Migawki wybrzeża

Kobieca logika...

W dniu wczorajszym w późnych godzinach popołudniowych dla zasięgnięcia pewnej pilnej informacji, poszukiwaliśmy któregoś z kompetentnych dyrektorów któregoś z wybrzeżowych przedsiębiorstw budowlanych.

Ponieważ nazwiska w książce telefonicznej powtarzają się, jedna z rozmów (dla upewnienia się, czy dzwonimy pod właściwy numer) wyglądała następująco:

— Czy to mieszkanie pana inżyniera P.?

—Tak jest.

— Mówi „Dziennik", nazwisko moje... czy można prosić pana dyrektora?

— Proszę pani. Mój mąż nie jest ani inżynierem, ani dyrektorem, ale O CO CHODZI?...

(ir.)

Na wniosek mieszkańców Brętowa...

W prasie przed kilkoma dniami ukazał się komunikat dyrekcji WPK GG, że na wniosek mieszkańców dzielnicy Brętowo... pogorszono komunikację autobusową. Bo inaczej trudno nazwać skrócenie trasy autobusów „110" i „116", z których jeden zamiast do Gdańska i dalej na Olszynkę kursuje teoretycznie co 40 minut tylko do ul. Partyzantów, drugi zaś — również co 40 minut — zamiast do Gdańska i dalej na Olszynkę, jedynie na ul. Szymanowskiego — róg Grunwaldzkiej.

Tak więc na wniosek bliżej nieokreślonej liczby mieszkańców Brętowa zdecydowanie pogorszyła się sytuacja tysięcy ludzi, dojeżdżających do pracy w Gdańsku i we Wrzeszczu, a zamieszkałych nie tylko w Brętowie i jego odgałęzieniach, ale również na Srebrzysku i wszystkich zamieszkałych z drugiej strony dawnej trasy — na Olszynce. **Nieliczna garstka „racjonalizatorów" zdecydowała więc o losach wielu tysięcy ludzi, których droga do pracy niepomiernie się wydłużyła i znacznie pogorszyła.**

O ile ma jakieś uzasadnienie kursowanie jednego autobusu do ul. Partyzantów — róg Grunwaldzkiej, o tyle nie ma chyba zupełnie uzasadnienia kończenie kursów drugiego autobusu (116) na rogu ulic Szymanowskiego i Grunwaldzkiej, usytuowanego daleko zarówno w stosunku do przystanku kolei elektrycznej, jak i do najbliższego przystanku tramwajowego. Kto w tym miejscu wyznaczał przystanek i dla kogo? — Nie wiemy.

To niewątpliwe pogorszenie sytuacji komunikacyjnej mieszkańców gdańskich dzielnic peryferyjnych dyrekcja WPK GG obiecuje zrekompensować zwiększeniem częstotliwości kursowania tych autobusów „w szczycie popołudniowym i w okresach pozaszczytowych".

Trudno o bardziej niejasne, nic nie mówiące i do niczego nie zobowiązujące sformułowanie. Dla pasażera istotny jest rozkład jazdy i jego rygorystyczne przestrzeganie przez przedsiębiorstwo komunikacyjne.

Ale być może, to tylko błąd w sformułowaniu komunikatu prasowego, dlatego prosimy WPK GG o konkretne podanie, jaki jest rozkład jazdy tych dodatkowych autobusów dla obu krańców dawnej linii „110—116" i czy będzie on przestrzegany przez służbę ruchu. Dotychczasowe głosy społeczeństwa w tej sprawie nie napawają nas bowiem optymizmem.

(am)

Powrócili z zimowisk

Do redakcji napływały karty pocztowe z różnych stron Polski. Nadsyłali je uczestnicy zimowisk — **wybrzeżowi harcerze.** Pisali, że znakomicie wypoczywają, wiele zwiedzają, wędrują, uprawiają zimowe sporty oraz podnoszą swe instruktorskie kwalifikacje. Bo każde zimowisko, oprócz zajęć wypoczynkowych i turystycznych, wiele uwagi poświęcało realizacji programu szkolenia instruktorskiego.

Onegdaj powrócili już do Gdańska, Gdyni i innych miast naszego województwa ze swych wczasów. Było ich w sumie ponad siedmiuset. „Zimowali" w Szczawnicy, Iwoniczu, Warszawie, Szczecinie i wielu innych miejscowościach.

Powrócili zadowoleni, wypoczęci, pełni zapału do dalszej pracy w drużynach harcerskich. Spędzili zimowe ferie zdrowo, atrakcyjnie i pożytecznie...

E.

Noworoczny turniej

Wojskowy Klub Szachowy „Flota" organizuje tradycyjny noworoczny turniej szachowy w Okręgowym Klubie Oficerskim w Gdyni. Początek turnieju o godz. 10 w niedzielę.

Szachiści Floty zapraszają chętnych do wzięcia udziału w turnieju szachistów trójmiasta. Przewidziane są nagrody. Turniej odbędzie się systemem błyskawicznym.

(hm)

Śmiało i szczerze

Niewspółmierna kara

Ostatnio w krótkich odstępach czasu kilkunastu czytelników zwróciło się do nas z tym samym problemem, a mianowicie: kar, stosowanych przez kontrolerów PKP w wypadku niewpisania numeru biletu miesięcznego na aktualnym znaczku.

Formalnie rzecz biorąc jest to „przestępstwo" i pasażer powinien ponieść karę, ale ponoć kontrolerów pouczono, że mają stosować kary tylko w wypadku, kiedy zachodzi naprawdę podejrzenie, chęci wyłudzenia bezpłatnego przejazdu. W praktyce rzecz przedstawia się jednak całkiem inaczej. Nawet wówczas, kiedy pasażer wyraża chęć natychmiastowego wpisania numeru na znaczku, kontroler nie poprzestaje na tym.

Oto, co pisze jeden z naszych czytelników p. M. P. z Wrzeszcza.

„...Chociaż chciałem natychmiast wpisać numer na znaczku, kontroler nie zgodził się, zabrał bilet i zażądał 36 zł tytułem kary. Tak się jakoś złożyło, że nie miałem przy sobie pieniędzy, wówczas zażądał dowodu osobistego i spisał zeń wszystkie dane. W dniu 29 ub. m. otrzymałem wezwanie nr 555522/65 zobowiązujące mnie do wpłacenia w terminie 14-dniowym 127,80 zł do Biura do spraw Przejazdów Bezbiletowych w Gnieźnie".

W przypadku tego właśnie czytelnika kara wydaje się, naszym zdaniem, za wysoka. Tym bardziej, że bilet, upoważniający do codziennego przejazdu na trasie Gdańsk — Gdynia, zabrano mu 12 grudnia ub. r., a więc do końca miesiąca autor listu zmuszony był kupować codziennie bilety i tylko dlatego, że kontroler był zbyt wielkim formalistą, czytelnik stracił kilkaset złotych.

Prosimy PKP o wyjaśnienie i zalecenie kontrolerom, by nie stosowali tak wysokich kar w stosunku do KAŻDEGO pasażera, nie mającego wpisanego numeru na znaczku przy bilecie miesięcznym.

Odpowiedzi redakcji

P. Franciszek Lewandowski. — Podzielamy Pana oburzenie. Uważamy, że kalendarze, wręczane przez kominiarzy za „co łaska", to jakieś niedopatrzenie. Każdego roku historia się powtarza i jakoś nie można oduczyć tej żebraniny.

Mieszkańcy domu przy skwerze Kościuszki 22 w Gdyni. — Zrzeszenie Prywatnych Właścicieli Nieruchomości poinformowało nas, że w waszym domu naprawiono już instalację wodno-kanalizacyjną, a za tym należy się spodziewać, że kłopoty z wodą już się skończyły.

Pani Ł., z ul. Wajdeloty we Wrzeszczu. — Dyrekcja MHD nie mogła wydać takiego zarządzenia, bo to godziłoby w jej dobre imię. Natomiast faktem jest, że w sklepach bardzo niechętnie mielą kawę, przyniesioną przez klientów z domu. Tłumaczą się tym, że przynoszona kawa ziarnista jest wilgotna i przy jej mieleniu młynek z reguły psuje się. Ale jak Pani sama stwierdza, w niektórych sklepach hasło „Klient nasz pan" nie jest wyłącznie sloganem.

Pan Stefan W. z Wrzeszcza. — Jak wynika z odpowiedzi zarządu PSS, zarzuty Pana pod adresem sprzedawczyni sklepu nr 32 potwierdziły się. W związku z tym została ukarana, m. in. przez obniżenie dorocznej premii.

Odpowiedzi prawnika

W. K. Z GDYNI

W myśl art. 152 k. c. właściciele gruntów sąsiadujących obowiązani są do współdziałania przy rozgraniczeniu gruntów oraz przy utrzymywaniu stałych znaków granicznych; koszty rozgraniczenia oraz koszty urządzenia i utrzymywania stałych znaków granicznych ponoszą po połowie.

Płoty, kamienie graniczne i inne urządzenia rozgraniczające powinny być stawiane równo na granicy (art. 154 k. c.). W razie sporu co do sposobu rozgraniczenia (np. płot czy inne znaki graniczne) sprawę można skierować do sądu, który ją rozstrzygnie z uwzględnieniem społeczno - gospodarczego przeznaczenia nieruchomości. Jeśli nie ma w tym przedmiocie zgody obu sąsiadów, ani rozstrzygnięcia sądowego, każdy z sąsiadów może postawić płot czy mur w takiej odległości od granicy, by nie zakłócić korzystania z nieruchomości sąsiedniej ponad przeciętną miarę (art. 144 k. c.). Drzewa i krzewy owocowe należy sadzić tak, by ich gałęzie i korzenie nie przekroczyły w przyszłości granicy nieruchomości (art. 150 k. c.).

Zgubiono-znaleziono

Pozostawiony w dniu 3 bm. w taksówce nr 223 męski **parasol** jest do odebrania u kierowcy, p. Tadeusz Marmola, Gdańsk, ul. Elbląska 37 m. 8. W naszym dziale „Śmiało i szczerze" znajduje się przyniesiony przez kierowcę taksówki nr 901 szkolny atlas geograficzny, **świadectwo szkolne** na nazwisko Tadeusza Idzikowskiego oraz 3 klucze (na kółeczku), znalezione przy garażach w podwórzu przy ul. Rajskiej (na tyłach „Delikatesów").

Kino

GDAŃSK „Leningrad". „Złoto Alaski", USA, od 16 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. „Kameralne", „Zakochani są między nami", pol., od 16 l., g. 16, 18, 20; „30 lat śmiechu", USA, od 9 lat, g. 14. „Piast", „Małpia kuracja", USA, od 12 l., g. 15.30, 17.45, 20 „Drukarz". „Kapitan Fracasse", fr., od 16 l., g. 17, 19. „Przyjaźń", „Mały światek Sammy Lee", ang., od 16 l., g. 17, 20. „Motława", „Księga dżungli", ang., od 9 l., g. 15.45; „Przygoda noworoczna", pol., od 18 l., g. 18, 20.15. „Gedania" „Pingwin", pol., od 12 lat, g 18, 20; „Holenderska przygoda", ang., od 9 l., g. 16. „Wrzos", „Cartouche - zbójca", fr., od 14 l., g. 16; „Opętanie", fr., od 18 l., g. 18, 20 „Włókniarz", niecz. „Żak", „Wyspa Artura", wł., od 16 l., godz. 16, 18, 20. „Zorza", „Krzyżacy", pol., od 12 l., g 17, 19.30. „Kosmos", „Mandrin", fr., od 11 l., g. 15.30, „Sam pośród miasta", pol., od 14 l., godz. 18, 20.

WRZESZCZ „Znicz", „Święta wojna", prod. polskiej, od 11 lat, godz. 16, 18, 20. „Bajka", „Co się zdarzyło Baby Jane", prod. USA, od 18 lat, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. „Tramwajarz", „Dwa złote colty", USA, od 16 l., godz. 15.45, 18, 20.15.

NOWY PORT „1 Maja" — „Wódz czerwonoskórych", radz od 12 l., g. 16; „Tajemnice Paryża", fr., od 14 l., g. 18, 20

OLIWA „Delfin", „Późne popołudnie", pol., od 16 l., g. 16, 18, 20.

SOPOT „Polonia", „Syn kapitana Blooda", wł., od 12 l., g. 15.30, 17.45, 20. „Bałtyk", „Noce w Zoo", NRF, od 12 l., g. 15.30, 17.30, 19.30.

GDYNIA „Warszawa", „Pięciu mężów pani Lizy", USA, od 16 l., g. 10.15, 12.45, 15.15, 17.45, 20.15. „Goplana", „Szalone wakacje", jug., od 14 l., g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. „Atlantic", „Wspaniały rogacz", wł., od 18 l., g. 15, 17.30, 20. „Marynarz", „Trzej muszkieterowie", II s., fr., od 16 l., g. 17, 19. „Promień", „Teresa Desqueyroux", francuski, od 16 lat, godz. 15.45, 18, 20.15. „Fala", „Gorąca linia", pol. od 14 lat, godz. 18, 20.15. „Mimoza", „Milioner bez grosza", ang., od 14 l., g. 14, 16; „Wilczy bilet", pol., od 16 l., g 18, 20. „Klubowe", „Samson", pol., od 14 l., g. 19. „Mewa", „Billy kłamca", ang., od 16 l., g. 19. „Jagienka", niecz. „Iskra", „Rzut karny", radz., godz. 18.

RUMIA „Aurora", „Popioły", I i II s., pol., od 16 l., g. 18.

Radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 8 stycznia 1966 r. SOBOTA

LOKALNE:

12.10 Melodie ze sceny i ekranu. 12.55 Serwis rybacki. 13.00 Muzyka krajów nadbałtyckich. 16.05 Koncert życzeń. 16.20 U naszych przyjaciół. 17.25 Gdański relaks. 18.40 Serwis rybacki.

OGÓLNOPOLSKIE:

9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 Koncert rozrywkowy. 10.40 „Przyjaciele" opow. Rimmy Kowalenko. 11.00 Koncert chopinowski. 11.40 „Klub Entuzjastów Nowoczesności" 13.20 „Kultura pilnie poszukiwana". 13.40 Rytmy i melodie świata. 14.50 Piosenki żołnierskie. 14.45 „Błękitna sztafeta" 15.00 Kompozytor tygodnia — Ryszard Strauss. 15.30 „Otwarta szkatułka". 18.50 Felieton 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Matysiakowie". 20.00 — Radiowy klub nastolatków. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra zespół Jerzego Miliana. 22.00 Radio - Varieté. 23.00 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości od g. 0.06 do 3.00 Muzyka.

w dniu 9 stycznia 66 r. NIEDZIELA

LOKALNE:

7.45 Piosenki. 8.10 Aud. z cyklu: „Ziemie nasze" — „Nikt ich nie wróci żywym". 9.15 „Małe radio". 9.30 „Polska muzyka rozrywkowa. 10.00 Notatnik kulturalny Wybrzeża. 10.20 Sprawy sportowe. 10.25 Gwiazdy piosenki. 14.00 Szczecińska szopka morska. 16.05 Reportaż z ziemi Kopernika. 21.25 Felieton sportowy.

OGÓLNOPOLSKIE:

8.35 „Radioproblemy". 8.45 Koncert solistów. 11.00 Koncert dnia. 12.10 Poranek symfoniczny. 13.10 Gra orkiestra rozrywkowa. 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim". 15.00 „Wschodnia Łajka". 16.30 Koncert chopinowski. 17.15 Gra kwintet Miles Davisa. 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie". 19.00 Rewia piosenek. 19.30 „Pocałunek". słuchowisko K. Truchanowskiego. 20.00 „Popularna muzyka symfoniczna". 20.30 Koncert rozrywkowy. 22.30 Gra orkiestra jazzowa pod dyr. Andrzeja Kurylewicza. 23.00 Kartki z muzycznego albumu. 0.05 — 3.00 Muzyka.

Telewizja

na dzień 8 stycznia 66 r. SOBOTA

11.25 „Ten wstrętny celnik". film fabul prod. franc. od lat 16, 16.40 „Wyczyny w głębinach", film z serii „Opowieści znad rzeki", 16.55 Dziennik. 17.30 „Dla każdego coś miłego", 18.15 „Warszawa, ja i TV", 18.40 „Po szóstej". TV Klub Młodzieżowy. 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor. 20.00 „Radziecki zespół estradowy". 20.35 Dziennik, 20.45 Wiadomości sportowe, 20.50 „Ten wstrętny celnik". film fabul., 22.15 „Czy państwo lubią rewię?", program TV.

na dzień 9 stycznia 66 r. NIEDZIELA

9.00 „Spacer po Leningradzie" (program z Leningradu). 10.00 TV Kurs Rolniczy. 10.45 „Diabeł morski". film fabul. prod. radz., 12.20 Dziennik. 12.30 PKF, 12.40 „Wieczór na Służewie", rep. film., 12.55 „Bawcie się z nami", (program rozrywkowy), 13.30 Sprawozdanie z międzynarodowych zawodów narciarskich w NRD 15.05 Dla dzieci „Latający reporter", 15.35 Z cyklu: „Ula z II B" program pt. „Sajmonowa Templarowa", 15.55 „Piórkiem i węglem", 16.15 „Wielka gra", teleturniej, 17.15 Reportaż filmowy z cyklu: „Ludzie i zdarzenia" pt. „Emeryt na Stalingradzkiej". 17.30 Kabaret starszych panów pt. „Ostatni naiwni", 18.35 „Termos", film z serii „Kapitan Sowa na tropie", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 „Wszyscy na scenę", film fabul. prod. USA, 21.45 Niedziela sportowa, 22.10 Śpiewa Jerzy Felczyński

Druk GZG zam. 51 D-5